

Czwarty kodeks Majów jest autentycznym

9 września 2016

Kodeks Grolier, majański dokument opisujący m.in. ruchy Wenus, okazał się autentycznym. Tym samym ta wyjątkowa księga jest najstarszym znanym dokumentem pisanym Ameryki i jednym z zaledwie czterech znanych nam kodeksów.

Autentyczność kodeksu od samego początku budziła wątpliwości, a do sceptycyzmu przyczyniły się okoliczności jego znalezienia. Otóż w 1965 roku meksykański kolekcjoner Josué Sáenz został zabrany samolotem przez dwóch mężczyzn w górskie okolice Tortuguero w stanie Tabasco. Na polowym lotnisku pokazano mu kodeks oraz kilka zabytków majańskich znalezionych ponoć w jaskini. Sáenzowi pozwolono zabrać zabytki do Mexico City celem potwierdzenia ich autentyczności. Miejscowy ekspert stwierdził, że to fałszywki. Mimo to Sáenz kupił zabytki. W 1971 roku kodeks został zaprezentowany w Grolier Club, stąd jego nazwa. W 1976 roku władze Meksyku zażądały zwrotu kodeksu. Obecnie jest on przechowywany w skarbcu w Narodowym Muzeum Antropologicznym i nie jest wystawiany.

Wielu ekspertów z całego świata wyrażało opinię, że Kodeks to współczesna fałszywka. Inni twierdzili, że jest autentyczny. Profesorowie Stephen Houston z Brown University, Michael Cole z Uniwersytetu Harvarda, Mary Millera z Yale University oraz Karl Taube z University of California-Riverside przeanalizowali wszystkie znane badania, jakie były prowadzone nad kodeksem. W artykule opublikowanym w Maya Archeology czytamy, że przeprowadzona analiza „to potwierdzenie autentyczności dokumentu”.

Spory o kodeks trwają od dziesięcioleci. Część ekspertów twierdzi, że w czasie, gdy kodeks się pojawił, fałszerze mieli wystarczającą wiedzę o materiałach i technikach

wykorzystywanych przez Majów, co pozwoliło im na stworzenie fałszywki. Stwierdzają również, że mimo iż wszystkie sześć przedmiotów znalezionych ponoć wraz z kodeksem to autentyczne zabytki, to okoliczności odkrycia kodeksu, znalezione przez złodziei, a nie archeologów, każą wątpić w jego autentyczność. W wątpliwość poddawano też opowieść Sáenza o okolicznościach nabycia kodeksu. Zauważają, że w przeciwieństwie do innych znanych dokumentów tego typu Kodeks Grolier zawiera niewiele tekstu, a dużo ilustracji. „Dogmatem stało się, że kodeks jest fałszywką. Postanowiliśmy dokładnie się temu przyjrzeć i zmierzyć z każdym z argumentem osobno. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że Grolier jest autentyczny” – mówi profesor Houston.

Naukowcy opublikowali 50-stronicową analizę, w której pod lupę wzięli pochodzenie mansukryptu, jego styl, ikonografię, znaczenie i naturę tablic z ruchem Wenus, datowanie radiowęglowe materiału, na którym go spisano oraz sposób jego wykonania. Zmierzyli się z każdą wątpliwością wyrażaną przez ekspertów w ciągu ostatnich 45 lat, opisali różnice pomiędzy Kodeksem Grolier a pozostałymi trzema znanymi kodeksami Majów (Drezdeńskim, Madrycki i Paryski) i uznali, że Grolier to czwarty – i najstarszy – z majańskich kodeksów.

Datowanie radiowęglowe wskazuje, że papier amate, na którym spisano kodeks, pochodzi z XIII wieku. Amerykańscy naukowcy zauważają, że za autentycznością kodeksu przemawia m.in. fakt, iż wspomina o bóstwach, których nauka nie znała w 1964 roku, użyto w nim koloru niebieskiego uzyskanego w sposób znany Majom, ale który współczesna nauka poznała dopiero w latach 80., zawiera też wiele innych cech, których podrobienie wymagałoby wiedzy, jaką dysponujemy od niedawna.

Kodeks Grolier to fragment większej całości. W obecnym stanie składa się z 10 kart z majańską ikonografią oraz kalendarzem obrazującym ruchy Wenus. Opisani w kodeksie bogowie to „bóstwa życia codziennego, odpowiedzialni za takie zjawiska i zdarzenia jak śmierć, światło słoneczne, błyskawice”. Autorzy

najnowszych badań zauważają też, że Kodeks Grolier nie jest szczególnie piękny. „To nie była produkcja wysokiej jakości, nic, co mogłoby być używane na dworze bardziej wykształconego władcy. Księga skupia się na obrazach i ich znaczeniu”. Zapisane w kodeksie tablice Wenus pokrywają okres 104 lat, można więc przypuszczać, że Grolier był używany co najmniej przez 3 generacje kapłanów lub ludzi odpowiedzialnych za wyznaczanie dat obrzędów religijnych. To zaś pokazuje, że Grolier należy do innej kategorii ksiąg niż Kodeks Drezdeński, znany ze swojego wysokiego stylu i obliczeń wysokiej klasy. Grolier mógł być używany przez jakąś lokalną społeczność o zróżnicowanym języku, która częściowo składała się z Majów, a częściowo z Tolteków.

„Ostrożna analiza dowodów prowadzi nas do jednoznacznej konkluzji. Do naszych czasów przetrwały cztery prekolumbijskie majańskie kodeksy, a jednym z nich jest Grolier” – napisali autorzy najnowszych badań.

Majowie stworzyli wiele ksiąg, jednak niemal wszystkie zostały zniszczone przez konkwistadorów i duchowieństwo, które masowo je paliło. Jednym z tych, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do zniszczenia materialnej kultury Majów był biskup Jukatanu Diego de Landa. W „Relacion de las cosas de Yucatan” duchowny zawarł cenne informacje na temat religii, języka, kultury i systemu pisma Majów, które przyczyniły się do odcyfrowania ich hieroglifów, a jednocześnie zaś samego tylko 12 lipca 1562 roku powołany przez niego trybunał inkwizycyjny spalił 27 majańskich ksiąg i około 5000 figur religijnych.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: EurekAlert.org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl